Hod I. Wilnia 8 Żniunia 1913 hodu № 21.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Dziesiać Boskich prykazańniau.

(Piajecca na notu „Ach, moj Boże, wieru Tabie!"(

Hej, wy ludzi, chryścijanie!
Zbierahajcie prykazańnia,
Szto Boh każeć, prykazujeć,
Szto nia wolna, zakazujeć!

Pierszaje znajmieńnie Boha:
Ty nia miej sabie druhoha,
Nia wier u gusły, u szepty, u czary,
A jdzi do Bożaj achwiary.

A druhoja: nie bażysia
I duszoju nie klanisia:
Hety hrech, Bohu nia luby,
Prywodzie duszu da zhuby.

A treciaja treba znaci,
Dzień niadzielny światkawaci,
Chadzić u kaściol malicca,
Służyć Bohu nie lanicca,

Czaćwiertaja: szanuj baćku
I paważaj swaju matku:
Chto ajca, matku szanujeć,
Tamu Boh wieku darujeć.

Piataja woś: nie zabiwaj,
Czużoj krywi nie praliwaj:
Krou klicze pomsty ad Boha;
Nie zabiwajżeż nikoha!

A szostaja: zbirahajsia,
Czużałożstwam nie marajsia:
Hety hrech duszu pahubić;
Jaho Boh duża nia lubić.

Siomaja: Nie kradź niczoha!
I nie nawuczaj nikoha;
Ni z skacinki, ni z adzieży,
Nia rob nijakaj kradzieży.

Wośmaja: nia świedcz chwalszywa;
Żywi z ludźmi sprawiadliwa;
Nie nalehaj ni na koha;
Pakiń hraszyć, bojsia Boha!

Dziewiataja: Ścierażysia,
S czużoj żonkaj nie wadzisia,
Nia jszczy pryczyny da hrechu,
Pakiń czartousku uciechu.

Dziesiataja: Ani domu
Nie zawidywaj nikomu,
Ni skacinki, ni paszeńki,
Żywi z ludźmi charaszeńka;
Żywi z ludźmi z Boham z Panam
Aż na wieki wiekau. Amen.

Zapisau ad wialebnaha ksiandza Andreja Bujewicza rodam z Lepla Witebskaj huberni, katory byu wice proboszczam kaściola św. Kaciaryny u Pieciarburzi, a ciapier Maskouski wajskowy kapelan. Jon czuu jaje ad starcou padkaścielnych.

Br. Epimach-Szypiłło.

Ad czaho paczynać?

U proszłym 20 N . Biełarusa ja hawaryŭ ab tym, szto u nas szmat szto ni ŭ paradku, szto my spiom i szto para užo ŭstać, dy bracca da pracy i szto hetaj pracy—hibiel.

U hetymže № chaczu dać pa mojmu najlepszuju radu, ad czaho majem paczynać naszaje adradžeńnie.

Woźmiem taki prykład.

Dobry, praktyczny i umiely aharodnik kuplaje sabie sad. Tut jon najchodzić szmat roznych dreŭ, małych i wialikich, maładych i starych, zdarowych i takich katoryja ŭ siaredzinie užo zusim zhnili. Jość tam dziczki i szczeplanyja i zusim nawat lesnyja, a ŭ sadzie niepatrebnyja i nawat szkodnyja drewy, adnym słowam sad u poŭnym biezparadku.

Woś hety aharodnik nia može pieraniaści, kab jaho sad byŭ hetkim i chocze jaho prywiaści ŭ najlepszy paradak.

Sztož jon robić?

Nasampiersz jon abhladaje umiełym wokam uwieś sad i pastanaŭlaje sabie, ad czaho maje paczać pracu nad uparadkawańniem jaho. Pa hetym jon biare rydloŭku i wykopuje tyja drewy, katoryja ŭ sadzie nie pawinny raści dziela taho, szto jany lesnyja, a ŭ sadzie szkodnyja. Jon ich wykopuje, kab i karań ni astaŭsia, dy nie puściŭ atožaliny i wywozić won s sadu. Ciapier jon najbolszuju uwahu zwiartaje na maładzieńkije dreŭcy: pierasadžywaje jon ich u takoje miejsca, kab im nia szkodziŭ cień starych dreŭ, uszczepliwaje na ich letarostki z samych najlepszych sortoŭ i dbaje, kab hetyje pryszczepy pryžyli i czym najlepiej raśli. Dziela hetaho jon baronić maładyja dreŭcy ad roznych moszak žuczkoŭ i muraszak, podliwaje ich hnajoŭkaj i t. d., i t. d.

U tojže samy czas aharodnik nie zabywaje i ab druhich drewach: U adnym miejscy jon adreže suczok, szto raście brydka, u druhim adkinie suchija rozhi, u trecim askrabie moch dy zamazaje karu hlinaj, u czaćwiertym wyraže z drewa hnil i zamazaje ranu maściaj, usiudy padhnoić ziamlu i t. d.

Adnym słowam, aharodnik usio widzić i ab usim dbaje.

Pry hetkaj haspadarcy, sad jaho z dnia na dzień robicca usio piekniejszy i lepszy i paczynaje radzić bolej i piekniejszych pładoŭ...

Biełaruś nasza zusim že padobnaja da henaho sadu. U joj tak sama biezładu rastuć roznyje drewy, znaczyć žywuć roznyje ludzi. Jość miž imi i dobryje dziakować Bohu, ale tak jak u tym sadzie miž dzikimi i lesnymi drewami nie mahli dobra raści i radzić dobryja drewy, tak i hetyje ludzi miž sapsutych i błahich ludziej nie mohuć karysna pracawać.

I ŭ nas treba *umiełaho* aharodnika. Hetymi aharodnikami pawinny być pierad usimi duchoŭnyje, paśla ich wuczycieli i ŭsie wuczonyje, a ŭ każdaj chacie takimi aharodnikami pawinny być baćki i matki.

I z Biełarusi, jak z taho sadu treba było-b kaniecznie s kareńniami wykapać i wykinuć za płot drewy lesnyja, znaczyć treba byłob wyłuczyć. s pamiž hramadzian ludziej takich, katorych paprawić ni ŭdasca, a katoryje samyje psujuć tych, s kim majuć stycznaść. Adnak ich nie možem wykinuć za płot jak tyje drewy i dziela hetaho treba da ich zastasawać druhuju mierku. Moža dobra byłob, usich hetakich ludziej pamiścić u niejkije addzielnyja kolonji, ale na praktyca hetaho zrabić nielha, dyk treba ad ich adharadzicca nam samim, znaczyć staracca nia mieć z imi nijakich stasunkoŭ, kab ad ich, jak ad zarazy jakoj nie nabracca tej chwaroby.

Paśla hetaho treba zwiarnuć najbolszuju uwahu na małych dziaciej, tak jak aharodnik na maładyja dreŭcy.

Tut piersz najpiersz treba ich zabezpeczyć ad cieniu błahoha prykładu starszych ludziej, uszczepliwać im letarostki z najszlachetniejszych dumak i z usich sił dbać kab, hetyje letarostki pryžyli i razrastalisia — kab dzicia rastuczy ciełam, rasło razam dobraściaj i rozumam, usiež moszki, žuczki i muraszki i ŭsie suczki niepatrebnyje treba staranna i umieła adkidać, znaczyć usie prajawy błahich prywyczkaŭ treba czym najchutczej niszczyć, kab nie razrastalisia dy nie zapaskudzili pieknaści i szlachetnaści dziciaczaj duszy.

U hetuž samu paru nia možna zabywać i ab ludziach starejszych

Miž imi jość takije, u katorych treba paadrazać suchije abo brydka rastuczyja suki, to znaczyć treba wywiaści u ich roznyje brydkija prywyczki, szto u starejszych kudy trudniej zrabić, czym u małych dziaciej, ale treba ŭsiož tyki ni apuskać ruk biezradna, ale rabić, szto zmoha, dyk pry pomaczy Boha i tam možna zło paprawić.

Tolki jak aharodnik umieły, adrazajuczy nipatrebnyje suki abo wyrazajuczy hnil z drewa, robić heta wielmi aściarožna i zamazujeć toja miejsca maziaj,

kab drewu takoj aparacyjaj ni zrabić bołszaj szkody, dy kab jano zusim nia wysachła, tak i nam, kali majem wykareniawać brydkije prywyczki u swaich dzieciach, a złaszcza u starszych, treba heta rabić z wialikaj aściarożnaściaj, kab papraŭlajuczy jeszcze horsz nie papsawać.

Treba pomnić, szto aharodnik ab katorym my hawaryli byŭ *razumny i umieły*. Dyk i kożyn z nas, choczuczy pracawać dziela adradżeńnia rodnaho narodu, pawinien być razumnym i umiełym! Z usiaho skazanaho wychodzić, szto nam treba paczynać pracu ad taho, kab samim stacca *razumnymi i umiełymi*.

B. P.

Ś-ty Daminik Wyznauca.

Wialiki hety światy radziŭsia u 1170 h. u Hispanii. Baćkam jaho byŭ Feliks Guzman s kniazioŭ Bretanskich. Ad samych maładych hodoŭ życia swaho ś-ty Daminik adznaczaŭsia mnohimi cnotami: jon u noczy ustawaŭ malicca, spaŭ na hołaj ziemli, a dla biednych byŭ tak miłasernym, szto addawaŭ im usio, szto mieŭ prawa addać, a kali nie było czaho dać dyk płakaŭ z żalu. Nawuki skonczyŭ u najsła niejszaj u toj czas Akademii Walenckaj, dzie wuczyŭsia lepiej za ŭsich i bolsz usich tak sama staŭsia wuczonym. Dastaŭszy wysokija nawuki tym bolsz zrabiŭsia i pabożnym. Dziawoczaja skromnaść, pakora sałodkaść u adnosinach z druhimi—jaśnieli, jak słonca na kożnym kroku jaho, a miłaserdzie nad biednymi dajszło da taho, szto razdaŭ raz im usio szto mieŭ, nawat swaje ksionżki, a kali adna ŭdawa nia mieła czym wykupić syna z niawoli tureckaj, jon chacieŭ sam pajści tudy ŭ niawolu u miejsce syna tej udawy, ale udawa na heta nie zhadziłasia.

Bisup tej dyecezii padmowiŭ jaho stacca duchoŭnym, i wyswienciŭszy na ksiandza, zrabiŭ jaho kanonikam swajej kapituły.

U nowym stanie ś-ty Dominik byŭ jeszcze pabożniejszym. Może za heta daŭ jamu Boh łasku takoj wymowy, szto ni było lepszaho ad jaho kaznadziei. Nichto, tak jak ś-ty Daminik, nie moh zbiwać sławami fałszaŭ heretyckich.

Wiedajuczy ab jaho zdolnaści i wuczonaści Akademija palenskaja zaprasiła jaho na prafesara teologii, dzie praz kolki hadoŭ jon szczyra i słaŭna pracawaŭ. Ale pakinuŭ heta słaŭnaje miejsca i addaŭsia pracy misyjnaj miż ludźmi ŭ tych miejscach, dzie paŭstawali herezii.

Pierad kożnaj nawukaj jon haracza maliŭsia da Matki Boskaj, kab Jana pamahała jamu swajej pryczynaj szyryć chwału Bożuju, dy nawiartać heretykoŭ.

Adnaho razu pad czas madlitwy pakazałasia jamu Maci Bożaja u hramadzie paniaŭ. Tych było 150: 50 z ich byli adziety u bieli, 50 u czyrwonyja szaty i 50 u załatyja. Maci Bożaja abjawiła Ś-tomu Dominiku, szto znaczyć hetaja widzeńnie i paleciła zaprawadzić nabażenstwo rożancowaje.

Paśla hetaho ś-ty Dominik pry pomaczy rożanca rabiŭ szmat cudoŭ i nawaroczywaŭ najćwiardziejszych hresznikaŭ i najzajadlejszych heretykaŭ, katorych naliczajuć bolsz 100 tysiacz dusz.

Jaho szmat kudy zapraszali na biskupa, ale jon ni kudy nie zhadziŭsia, bo Boh widać da druhoj reczy jaho pra znaczyŭ.

Jon załażyŭ asobny zakon, dziela pracy misyjnaj pamiż heretykaŭ i u miejscach zahrożanych fałszami heretyckimi. Zakonniki św. Daminika, jak i jon sam, pawinny byli żyć z żabraniny, ni brać nijakich hroszaj i chadzić zaŭždy piechatoj, jak kaliś ś-tyje Apastoły, kali szyryli nawuku Chrystusa miż narodaŭ.

Jeszcze za życia ś-toha Daminika zakon kaznadziejski, abo dominikanski rasszyryŭsia bliska pa usiej Eŭropie. Tady ŭżo było wosiem prawincyjaŭ u katorych liczyłosia kala 60 klasztoraŭ z nieklkimi tysiaczami zakonnikaŭ.

Abdaryŭ Boh ś-toha Daminika łaskaj rabić szmat i wialikich cudoŭ, dziela czaho jon liczycca adnym z najbolszych cudatworcaŭ u kaściele Chrystusa.

Wiedajuczy ab hetym, adzin prałat zapytaŭ ś-toho, czamu nie uprosić nawarotu Konrada, wialikaho wuczonaho, adpaŭszaho ad wiery. Ś-ty Daminik pamaliŭsia ab hetym i na zaŭtra Konrad pryjszoŭ prasić ś. Daminika, kab pryniaŭ da swaho zakonu.

Majuczy 51 rok zapaŭ na zdaroŭji i nabożnie pryhatoŭlany, kazaŭszy pałażyć siabie na ziemli i pabłahasławiŭszy swaich zakonnikoŭ, addaŭ Bohu ś-tuju duszu 10 sierpienia 1221 hodu.

Idzimo i my śladami ś toho Daminika, na skolki pazwolać nam naszy abawiazki i zdolnaść!

Piszuć da nas.

Alszany wil. hub. aszmian. paw. U naszym miasteczku 7-ho lipnia kala hadziny 12-aj noczy zdaryŭsia pażar. Zhareli dwa humny tutejszych haspadaroŭ i dwa chlawy. Kab nia dożdż i nie drużnaja praca susiedziaŭ—mahłob usio miasteczka pajści z dymam. A kab była swaja pażarnaja drużyna i dobryja pażarnyja pryłady, dyk mahło niszczaście konczycca na adnym humnie, ad katoraho paczaŭsia pażar.

U tutejszych żydoŭ jość dzwie pażarnyja boczki s sikaŭkami, ale adna z ich zusim papsawałasia, a druhuju uziali na pażar, tolki szto i jana ni szmat karyści pryniasła, bo tak sama papsawanaja. Ad czaho paczaŭsia pażar, dyk nima wiedama. Adny każuć szto chtoś padpaliŭ, druhije — szto ahoń byŭ zatruszany kurcami.

Szkody pażar zrabiŭ na rubloŭ 500.

Alszanski.

W. Dzisiatniki wil, hub. aszm. p. U hetaj wiosca jość katalickija mohiłki, abharodżany swaim kosztam i na swajej ziamli.

Tydni try tamu nazad pamiarło u prawasłaŭnaho storaża carkoŭnaj szkoły dzicia i jon chacieŭ pachawać na katalickich mohiłkach, tolki ab pazwaleńni na heta nie pajszoŭ prasić da taho, czyje hety mohiłki, ale da prystawa dy baciuszki. Tyjeż dyk i samyje pajechali na miejsca i skazali kapać doł. Hetym aburylisia katalickija kabiety i kolki z ich pajszło na mohiłki i stali nie pazwalać. Paczałasia swarka i niewiadomo czym heta konczyłasiab, ale nadjechaŭ niejki pan i baczuczy, szto robicca, skazaŭ baciuszku, szto ab hetym biezpraŭji pawiedamić kaho treba i dapilnuje sam, kab winawatyje byli pakarany. Paśla hetaho baciuszka zahadaŭ dziciania chawać na druhich mohiłkach, dzie chawaliś prawasłaŭnyja. A prystaŭ zahadaŭ kabiet arysztawać, i prasiedzili jany pa 10 dzion.

W. Bohdanowa aszm. paw. Da tutejszaho mielnika pryjechaŭ sa stancyi Wajhian niejki czynoŭnik na palawańnie na kaczki. Sieli abudwa na łodku i pajechali na staŭ. Mielnik kirawaŭ łodkaj, a czynoŭnik nahatawaŭszysia czakaŭ uzlotu kaczak; tym czasam łodka skałychnułasia i czynoŭnik, bajuczysia, kab ni zwalicca niejak spuściŭ kurki i z abiedźwiuch rulak wystraliła ŭ haławu mielnika, katory na miejscu i skanaŭ.

F. A.

Wioska Ruszczany hrodz. hub. Pacieesznaho mało skażu. Prysłuchowujuczysia tamu, szto każuć ab biełaruskaj sprawie, nie wytrywaŭ, kab nie napisaci wam. Czaławiek wiaskowy, ale z naukaju tak adzywajecca: „Pałożyŭby życie swajo, żyb tolko zatamawaci hety niczym niepatrebny ruch biełaruski“.

Czom jon hetak skazaŭ, trudno wiedaci, dy nie wiedomo, czy jon i sam wiedaje, ale usioż skazaŭ. I kabże heta jon adzin byŭ taki, a to dzie nie powiernieszsia — ŭskroś toje samoje. Dumaju, szto nie jednomu przyszłosia taki adkaz atrymaci, bo szmat padobnaho płyje z jazykoŭ. Kab heta pryjemnie było—nie skażu. Toje, szto zdajecca cibie obchodzić tak haracze, szto tabie — światoje, z taho ŭsiudy smiejucca śmiechom, u katorym czutna paharda. Słowam na sprawu naszu hladziać, jak na recz ab katoraj doŭha hawaryć nima szto.

Smutna heta—praŭda. Ależ czy majemo kidacisia ŭ beznadziejnaść? Siły usioż takije-siakije majemo.

Pracujmo! Ciażka nam, ludzi nas nie razumiejuć, ale niczoha, pracujmo, zrazumiejuć z czasam. Może u zmahańni z ludzkimi pohladami, z piereszkodami usielakimi i zhynie katory z tak nielicznych pracoŭnikaŭ niwy naszaj, to wiedaci patreba, jak każe paet Krasinski, szto dumki taho, chto u paloci da praŭdy, dobra umiraje, nikoli z nim nie zamirajuć razam, a praliwajucca ŭ duszy druhich i ŭ ich budziać iskry, razdmuchiwajuć, zwialiczywajuć u ahoń, katory praz choład żyćcia daczesnaho mo byŭ pryhaszany ŭ sercach ludziej tych.

Chto najbolsz adczuwaje patreby narodu, niadoli jaho? Heto Wy, szto u pierednich radach bojcoŭ sprawy ahulna — naszaj stoicie. Wasz smutok, bol nie hynuć. Jaho czujemo, mo u szumi wietru, katoromu udałosie podsłuchać jaho, my czujemo. O, kab chutczej, jenk hetaki prabiŭ ćwierdyje ścienki serc chołodnych usich bratoŭ naszych i ŭstaliby my, jak poważnaja siła do boju i ŭtedy żadnaja moc nie premoże. A pracawaci treba i to nie żartami, ale ćwierdo i odważnie iści ŭpierod, pamiatujuczy, szto, jak skazaŭ chtoś: „Chto chocze — swiet zwojuje“. Pracujmo miensz słowom, a bolsz czynom, razważnym, dobrym.

Ruszczaniec.

Kaścielnyja wiedamaści.

Pieramieny u duchawienstwie.

Z woli W. Pr. ks. Administratora dyecezii wilenskaj pamiż padŭładnym jamu duchawienstwam stalisia takija pieramieny: ks. Kazimier Zacharzeŭski, wikary z Lidy naznaczany wikarym da Bernardynoŭ u Wilni, ks. Witold Kuźmicki byŭszy wikary u Breściu Litoŭskim—da św. Jakuba u Wilni, tak samo na wikaraho, ks. Pawał Obolewicz, szto prabywaŭ praz kolki hadoŭ u Ameryce, wiarnuŭsia ŭ swoj kraj i budzie wikarym u Sołach, ks. I. Olszański naznaczany na wikaraho da Katedry u Wilni.

Kaścioł Serca Jezusa u Wilni.

Użo pryjszło formalnaje pazwaleńnie ad ministra na zakładziny kaścioła „Serca Jezusa“ Dahetul użo wykapanyje rawy pad fundamenty i paczaści zapoŭniany betonam. Pastaŭlana hetak sama czaść rusztawania. Kaścioł Serca Pana Jezusa budzie z żaleza i betonu (beton robicca s piasku s cymentam), takoho kaścioła dahetul nima u całym naszym kraju, da taho plan kaścioła zroblany wielmi akazały, dyk nowy kaścioł budzie azdobaj i chlubaj Wilni i całaj Litwy i Biełarusi.

Paświanczeńnie wuhhławoho kamienia adłażyli na kaniec leta, kali użo budud wypoŭniany betonam usie rawy, da katorych pad czas ścisku na uraczystości mahlib paŭwalawacca ludzi, dy pakaleczycca.

Wizytacja Arcypiskupa Mahileuskaho u Pinsku Min. h.

S Pinska piszuć z wialikaj radościaj ab przyjeździe tudy Arcybiskupa Mahileŭskaho ks. W. Kluczynskaho. U Pinsku J. W. Pr. prabyŭ 4 dni, u hetym czasie szmat pabiermowaŭ i pakonsekrawaŭ wialiki aŭtar u kaściele parachwijalnym, byŭ tak sama z imszoj i ŭ druhim kaściele, a paśla adjechaŭ da Lubieszowa. Abjechaŭszy pinski pawiet, arcybiskup budzie wizytawać kaścioły u pawiecie mozyrskim. Usiudy witajuć jaho wielmi serdeczna, bo użo bolsz paŭsotni hadoŭ jak tut bywali biskupy.

Szto czuwać.

Wilnia. Tut złażyŭsia kamitet, katory manicca pierahledzić mytnuju umowu z Niamieczczynaj. (Myto — heta padatak, szto biaruć na hranicy za pierawoz reczaŭ praz jaje). Na aposzniaj radzie hety kamitet pastanawiŭ padniać pytańnie ab atkryćci u Wilni mytnaj kancylaryi.

— Raboty pry kanalizacii iduć napierad, choć uleŭnyje dażdży, zaliwajuczy wykapanyje rawy, szmat pieraszkadżajuć rabocie.

M. Resza pad Wilniaj. Nidaŭna adbyłasia wystaŭka bydła wiaskowych haspadaroŭ, arhanizawanaja miejscowym haspadarskim kołkam.

Na wystaŭce było 75 sztuk, s katorych za 45 dany nahrady. Hroszawych nahrad dano na 100 rubloŭ, katoryje asyhnawaŭ departament ziemladzielija.

Z. Kryżouka pad Wilniaj, rukonsk. woł. 19-ho lipnia piarun zabiŭ pastucha syna haspadara z zaścienku Kryżoŭki — Kanopka.

Pa hrodzienskaj huberni.

M. Repla. 7-ho lipnia piarun uderyŭ u wieżu kaścioła, pryczym paabłomawaŭ dzie-niedzie hzymsy, paśla raniŭ kolki asob u kaściele i znik. Ranianyja asoby stajali u roznych miejscach kaścioła, dyk piarun pieraskakiwaŭ to siudy, to tudy.

Biełastok. 6-ho lipnia a hadz. 3-aj u dzień na padworku domu Sapirsztejna dzieci bawilisia, kidajuczy adno na druhoja zapalanyja zapałki. Na 6-cihadowaj dziaŭczynce, daczce haspadara domu zaharełasia sukienka, tady usie druhije dzieci paŭciekali. Pakulże na kryk dziciaci prybiehli starszyje, było użo pozna. Dziaŭczynku adwieźli da szpitala, dzie u ciażkich mukach razstałasia z życiom.

W. Wialikaje Dobryniewo biełastock. paw. U nocz 12-ho lipnia piarun spaliŭ budynki Piotry Hancewicza.

W. Uhowo biełastock. paw. 12-ho lipnia spaliłasia ad piaruna 11 budynkaŭ.

W. Letniki biełastock. paw. Piarun ulacieŭ praz komin, ahłuszyŭ dzicia i tej samaj darohaj wylacieŭ.

Z MIŃSZCZYNY.

Minsk hub. Tutejszaja hubernskaja ziemstwa kaliś było wyznaczyło asobnuju kamisiju dla prahladu sprawy ab atkrycci u Minsku Wyszejszaj sielska-haspadarskaj szkoły.

Paśla użo byli padniaty hutarki kab atkryć Uniwersytet, abo choć medycynski addzieł. Ciapierże iznoŭ ziemstwa pastanawiła staracca tolki ab atkryćci sielska-haspadarskaho Instytutu. Da supolnaho starańnia pastanawili zaprasić witebskaja i mahile skaja ziemstwy i rasparadzicielnyja kamitety huberniaŭ wilenskaj, hrodzienskaj i kowienskaj. Szto z hetaho budzie — nima wiedama.

— U pawietach pinskim, reczyckim i mozyrskim dażdży pazaliwali sienażaci tak, szto pa niżejszych miejscach siena zusim prapała. Straty—ahramadnyja.

M. Łubcza nowahrudzk. paw. Tutaka staranniem miejscowych hramadzian załażyłosia sielska-haspadarskaje tawarystwo.

W. Babajewiczy, słuckaho paw. Zhareła chata haspadara Apanasewicza i ŭ chacie—jaho żonka, kabieta 45 had., katora była nia ŭ peŭnym rozumie.

Witebsk. Wosieńniu hetaho hodu tutaka manicca być ustrojona wystaŭka rucznych wyraboŭ i narodnaho sztukarstwa biełaruska-litoŭskich huberniaŭ. Hetakajaż wystaŭka, jak użo pisałosia u Biełarusie ustrajwajecca i ŭ Wilni, dyk znaczyć, jak ni rabili, dyk nihdzie ni rabili, a jak paczali rabić, dyk aż zaraz dźwie.

Lepel, witebsk. hub. Paŭstaŭ prajekt prawiaści nowy suk Paleskich żal. dar. ad Połacka da Lepela. Użo namieczajuć liniju, dzie budzie pralożena nowaja daroha.

Żywuczyje kala hetych miejscoŭ sielanie cieszucca z hetaho i majuć s czaho, bo mieć bliska czyhunku, heta karysnaja recz.

W. Patasznia mahil. hub, czaus. paw. U hetaj wioscy pamiorła staraja 80 had. kabieta; jaje pałażyli na ławu, a doczki paczali hałasić. Kaptam niaboszczyca padniałasia i stała narakać na d‿czok, szto jej i na tym świeci ni dajuć spakoju; paśla skazała, szto zaŭtra pamre chłopczyk susieda i apusciŭszysia na ławu paprasiła hramnicu i iznoŭ skanała. Pop nichacieŭ chawać, pryjechaŭ doktar i palicija i praz try dni kabietu tyki pachawali.

Chłopczyk toj — jak i skazała niaboszczyca—pamior.

Pajszli pa ludzioch roznyja hutarki ab hetaj śmierci.

Pieciarburh. Majucca ustanawić dwa nowyja ministerstwy, adno — ministerstwa żależnych daroh, a druhoje ministerstwa poczt i telehrafoŭ.

Warszawa. Synod pastanawiŭ atkryć u Warszawie prawasłaŭnuju duchoŭnuju akademiju dziela paszyreńnia u Polszy prawasławija.

Kijeu. Wykryli kwateru socialistaŭ rewolucijoneroŭ. Znajszli szmat praklamacji (zabaronianych adozwaŭ) fałszywyja paszparty, pieczatki, rewolwer i inszyje reczy. Aryszstawali dźwie asoby.

Chabarousk na Sybiry. Załażyli tut fundamenty pad najbolszy u świecie most, katory majuć ustroić nad rekaj Amuram. Pracawać pry hetym buduć rabotniki z Rasiei.

Wiestki z zahranicy.

Na Bałkanach.

Jak i prawidzieli my piszuczy ab wajnie u Nr. 20 hetaja kainoŭskaja reźnia zakonczyłasia i 25 lipnia (7 żni nia) u Bukareszcie paŭnamocniki wajujuczych staron padpisali umowu ab zhodzie.

Nie ŭsie adnacze zdawolany hetaj umowaj, rumyncy naprykład za adno toje, szto cicha siadzieli, kali druhije praliwali kroŭ swaju i czużuju—dastali kusok ziamli, a baŭharcy, szto bolsz usich zmahalisia s turkam i horsz druhich im nadajeli astalisia pakryŭdżanyje, można skazać, bo im bliska szto niczoho nie dawiałosia, tak pastaralisia siabruki.

Iszcze rożnie taŭkujuć ab trywałaści zhody na Bałkanach i zapraŭdy **usiaho tam można spadziawacca**, a tymczasam z uschodu, s kraju adkul da nas prywoziać harbatu, s Kitaja znaczyć, prychodziać wiestki, szto **i u Kitai wiadziecca bratniaja wajna**, bo wybrany u proszłym hadu prezydent Juanszykaj staŭ usiudy zawodzić ład i paradak, a heta nie padabałasia hubernataram, prywykszym rabić usio pa swajej woli i nikoho nie

słuchać. I woś paŭnoczny Kitaj zażadaŭ addzielicca ad paŭdniowaho dy stwaryć asobnaje hasudarstwo, dumajuczy sabie, szto czym ich bolej, tym lepiej i z hetaj pryczyny lijecca i tam bratniaja kroŭ.

A susiedzi, jak Japonija i Rasija łakoma pahladajuć na hetu staronku, ci nie dałosiab i im czymkoleczy pażywicca.

Binghampton (Ameryka).

Na fabryce adzieży dla rabotnikaŭ u Binghampton, dzie pracawała 134 asoby kabiet i dziaŭczat, ad niahladnie kinianaho kanczara zapałki zaniaŭsia pażar, katory zachapiŭ usich pry pracy tak, szto nie mahli i pauciekać i hetak 62 dziaŭczyny zhareli żyŭcom a 30 mocna paapaliwalisia. Heta byli najbolsz polki i lićwiaczki u wieku da 20 hadoŭ.

Biazimiennaja achwiara 200 miljonau rublou.

Adzin bahaty amerykaniec achwiarawawaŭ sto miljonaŭ dolaraŭ (na naszy hroszy heta bliska 200 milj. rublou) na założeńnie instytutu, katoryby zajmaŭsia nawukowym badańniem bałotnych trasc i druhich chwarob, szto muczać ludziej, żyjuczych u haraczych krajach.

Imie swajo achwiarny amerykaniec zadzierżyŭ u tajnicy.

Prawa proci machlarou.

U stanie Pensylwania ŭ Ameryce paŭnocnaj ustanawili prawa, katoraje usiakaho, chto budzie szyryć fałszywyja wieści na bliżniaho, karaje sztrafam 1000 dolaraŭ (2000 rubloŭ). Usie pryniali hetaja prawa z wialikim zdawaleńniem, tolki redaktaram żydoŭskich i biazbożnych hazet jano nie padabajecca, bo zabaraniaje wydumawać roznyja brudnyje reczy na ksiandzoŭ, czym ich hazety wielmi łasy zajmacca.

Dobra byłob, kab hetakaja prawa i ŭ nas zawiali.

Usiaczyna.

Katalicki Uniwersytet dla kabiet.

U paczatku nowaho szkolnaho roku u h. Neuilly, pad Paryżam paŭstanie nowy prywatny uniwersytet katalicki dla kabiet. Lekcyi buduć adbywacca u rannych hadzinach.

Pratektarat nad hetym uniwersytetam abymaje arcybiskub Paryża, kardynał Amiette. Da liku załażycielaŭ hetaj instytucii należać członki Akademii nawuk, senatory i pasły kataliki, jak Rene Bazin, Paul Bonryet, Denis Cochin, Victor Girand, hr. de Mun, Lamy i t. d.

Wuczelnia heta budzie nazywacca: „Collége Saint Marie" i budzie trymacca dzwioch padstaŭnych zasad: klasycznaja nawuka i katalicki pahlad na świet.

Sztucznaja miasa.

Belhijski chemik Effront z raslinnych czastak nawuczyŭsia rabić miasa, katoraje nazwaŭ „Viandina". Najbolsz u heta miasa idzie soładu, dziela czaho, sztucznaje miasa kasztuje taniej, czymś zwyczajnaje.

Sposab wyrabu wuczony dziarżyć u tajnicy. Pażyŭnaść hetaho miasa maja być lepszaje czymś naturalnaho.

Nowaja kitajskaja ściana.

„Русск. Молва" pisza, szto aposznimi czasami paŭstaŭ prajekt adharadzić dracianaj sietkaj usiu zachodniuju hranicu Rasiei, kab lahczej było ławić kantrabandzistaŭ.

Hety płot abojdziecca 20 miljonaŭ rubloŭ.

Niklowyja hroszy.

Ministerstwa skarbu manicca skasawać miadzianyja i drobnyja sierabranyja hroszy, dy zamianić ich niklowymi, jak heta zrabili druhija hasudarstwy.

ZAHADKI.

45) Poŭnaja chataczka krup, a na wierchu strup.

46) Iszoŭ doŭhawiaz, dy ŭ ziamlu uwiaz.

47) Lażyć Kasia — Razchiniasia, jak ustanić—nieba dastanić.

Razhadki buduć u Nr. 22.

Razhadki da № 20: 43) Huś; 44) Aziarod.

ŻARTY.

— Susiedaczka, ci addała ja tabie harszczeczyk, szto nadojczy pażyczała?

— Nie, kumaczka, nie.
— Szkada, szkada, bo oś chacieła ja jeszcze raz pazyczyć.

* * *

Jeduczy u Ameryku karablom pa moru—pa akijanu papali ludzi ŭ biadu: padniałasia wialikaja bura, szto na karabli ni ŭstajać, ni usiedzić; chto molicca, chto płaczyć trymajuczysia za szto można. A żydok z wialikaho pierapudu dawaj kryczać na kieroŭnika karabla (kapitana):
— Panoczku, panoczku, strymaj karabiel; ja wysiadu dy lepi piechataj pajdu.

NAŚMIESZKI.

Spytali awadnia:
Ty ihraŭ aż pryszoŭ Illa, — pajhraisz spasu?
Każyć: nima czasu...

* * *

Żanicisia paniczki —
daznaicia skutku:
Try dni wiasiella,
a cely wiek smutku.

PRYKAZKI.

Pryjszoŭ św. Illa,
Narabiŭ hnilla.
Pryjszoŭ św. Barłamiej,
Żyta na zimu siej.

Redaktar — wydawiec A. Byczkouski.

Drukarnia „Znicz" Wilnia 8-to Jańska 19.